

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, 23 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-lamowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50. Ogłoszenia zwyższe 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen. za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją Fr. RychłowskiegoNiedziela, dnia 23 b. m., o g. 3 pp.
po cenach popularnych
Biedna dziewczyna

Wieczorem

Kawiarenka

W Poniedziałek

Przedstawienie amatorskie

Rodaczki Rodacy,

którym jest drogie hasło

Bóg i

Ojczyzna!

którym leży na sercu wychowanie religijne dzieci naszych w szkole.

Którzy chcecie ładu w kraju, rychłego uruchomienia przemysłu, a ztąd chleba i pracy.

Głosujcie solidarnie
na liście

Nr. 6

Chrześcijańskiego Robotniczego Komitetu
Wyborczego.

Doniosły moment.

A zatem w dniu dzisiejszym rozstrzygną się losy zarządu miastem. Dzień dzisiejszy pokaże, czy sprawy gospodarki miejskiej dostaną się w ręce powołane, czy dostaną się w ręce polskie, czy w ręce obce...

Jakże doniosła to kwestia...

Wynik dzisiejszych wyborów zadecyduje o rządzie miasta naszego — wobec tego jakieżże potrzeba nam, polakom, siły i energii, aby dzień ten przyniósł nam zwycięstwo, aby rzeczywistość rządów grodem naszym, grodem polskim, nie chwycili obcy przybysze, tak często zdradzający wobec nas i naszej Ojczyzny złe zamiary.

A uprzytomnijmy sobie, że zwycięstwo trudne będzie...

Stają do wyborów dzisiejszych wszyscy mieszkańcy Łodzi obojga płci, którzy ukończyli 21 lat i mieszkają w mieście od sześciu przynajmniej miesięcy. Stają polacy, żydzi i Niemcy. Nas jest, ogólnie licząc, 50 proc., żydów — 43 proc., Niemców — 7 procent.

Żydzi idą do wyborów ławą — tak, jak poszli do Sejmu, z tą tylko różnicą, że idą tym razem jednolitym frontem — solidarnie...

I my tak pójść musimy, jeśli nie chcemy, by żydzi nad nami góry nie wzięli...

Każdy głos polski stracony — to zbrodnia społeczna!

Każdy obywatel polski, zaniedbując swój obowiązek wyborczy — ponosi olbrzymią odpowiedzialność wobec samego siebie, społeczeństwa i przyszłych pokoleń. Rada Miejska w Łodzi i Magistrat muszą być polskimi Polacy, głoszą wszyscy, jak jeden mąż! Żaden głos polski przepaść nie może! O każdy głos kwestjonowany dopominajcie się energicznie! Nie pozwólcie sobie — wyborcy polacy — odbierać głosów bezprawnie...

Uprzymińmy sobie, że nasza obojętność może doprowadzić do gospodarki żydowskiej w Łodzi. A możemy sobie na podstawie przykładów przedstawić, jaką by była ta gospodarka! Byłyby to rządy niepodzielne szachraństwa, protekcji, paskarstwa i buty litwackiej.

A zatem: wszyscy do urn wyborczych!

Uświadamiajmy innych, dopilnujmy innych, by głosowali. Bo jeśli żydzi zwyciężą, to powtarzamy — my tu, na polskiej ziemi, w tym polskim grodzie, krwawicą robotnika polskiego wzniesionym — będziemy tylko służkami, pokornie słuchającymi rządów obcych nam i wrogich żywiołów. To nie walka rasowa, lub żadna łana podobna — to walka o nasz polski byt...

Niech żyje Polska Rada Miejska!

Niech żyją polskie listy kandydatów!

Komisje sejmowe.

Z komisji prawniczej.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji prawniczej.

Wybrano prezydium w składzie następującym: prezes poseł dr. Zygmunt Marek, wiceprezes Tomasz Dabal, sekretarz Zygmunt Seida.

Komisja wybrana dokonała częściowo podziału dekrétów tymczasowych pomiędzy poszczególne komisje.

Z komisji wojskowej.

Pod przewodnictwem posia Anusza, odbyło się drugie z kolei posiedzenie komisji wojskowej.

W obradach brał udział reprezentant Naczelnika Państwa. Po rozdzianiu całego szeregu dekrétów, wydanych w sprawie wojska przed zwołaniem sejmku, poszczególnym referentom, przystąpiono do dyskusji nad podstawami organizacji armii.

Komisja odbudowy kraju.

Sejmowa komisja odbudowy kraju ukonstytuowała się, wybierając jako przewodniczącego p. Andrzeja Kędziora (Piast), na zastępcę p. Starkiewicza (Piast), na sekretarza p. Cieślę.

Komisja konstytucyjna.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej odbyło się pod przewodnictwem pp. Seydy i Rataja, p. Seyda referował wniosek Korfatego i tow. w sprawie dopuszczenia członków rady naczelnej ludowej do Sejmu ustawodawczego. Pp. Daszyński, Niedziałkowski, Marek i Kosmowski wskazywali na nieobliczalne skutki, jakie wynikną z obniżenia powagi Sejmu, jako ciała częściowo tylko powołanego z wyborów formalnych, pp. Korfaty, Waszkiewicz i Suligowski byli zdania, że społeczeństwo do takiego stopnia poza zjednoczenia, iż wszystkie inne argumenty wobec tego upaść muszą. Daszyński, Niedziałkowski i Marek zwracali uwagę na to, że przeprowadzenie wyborów w okręgach 63 i 64 (Poznańskie) byłoby najlepszym dowodem i wyrazem zjednoczenia.

Nad wnioskami tymi odbędzie się szczegółowa dyskusja na posiedzeniu wtorkowym.

Komisja rolnicza.

Sejmowa komisja rolnicza ukonstytuowała się wczoraj, wybierając na przewodniczącego p. Witosa, zastępcę Stolarskiego, sekretarzem p. Staniszkisa. Komisja zwróciła się do rządu z wezwaniem dostarczenia dokumentów i materiałów co do reform rolnych, przeprowadzonych w innych krajach.

Komisja skarbowa.

Komisja skarbowo-budżetowa ukonstytuowała się w dniu wczorajszym, wybierając na przewodniczącego p. Głabińskiego, zastępcę p. Malutę, sekretarzem p. Barciszewskiego.

Komisja zagraniczna.

Pod przewodnictwem pana Grabkiego odbyło się zebranie sejmowej komisji zagranicznej, której obrady uznane zostały za poufne.

Oświata.

Ukonstytuowała się komisja oświatowa, wybierając przewodniczącym p. Bardla, zastępcą ks. Stychla.

W sprawie gorzelnictwa.

Handel spirytualiami w blizkiej przyszłości ma być wreszcie uporządkowany.

Obecnie niema jawnego wyrobu spirytusu, natomiast rozwija się gorzelnictwo potajemne.

Resztki dawnych wódek rosyjskich sprzedawane są po 60—100 mk. za butelkę; nieszczęśliwie wódki niemieckie (wojenne) po 30—40 mk. za butelkę, fabrykaty potajemne, przemycane w butelkach monopolu niemieckiego, w sklepach po 20—25 mk., w restauracjach po 50—60 mk. za butelkę. A często te ostatnie wódki są źle oczyszczone, brudne, cuchnące i powodują niejednokrotnie objawy zatrucia.

Charakterystyczny jest objaw, iż przy zupełnym braku jawnego wyrobu wódek, w sklepach i restauracjach jest ich coraz więcej.

Tajny wyrób, bogacący jednostki, a przynoszący miljonowe szkody skarbowi, doszedł do rozmiarów bardzo poważnych.

Otóż stan ten ma być ukrócony przez wprowadzenie (prawdopodobnie w połowie marca) monopolu wódczanego. Ma być uruchomionych 80 proc. gorzelni, czynnych u nas przed wojną. Właściciele otrzymają od rządu produkty do przerobu na spirytus 92 stopniowy i sprzedawany detalicznie po 18 mk. za butelkę 0,6 litra. Wódki, na 50 procent, w gatunkach powszechnie u nas używanych, będą w sprzedaży po 10 mk. za butelkę tychże wymiarów. Będą nadto wyrabiane wódki słodkie, oraz likiery.

Kronika

— Nabożeństwo żałobne. Jutro o g. 10 rano odprawione zostanie w kościele św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne za poległych na frontach oficerów i żołnierzy 28 Łódzkiego pułku piechoty.

— W świetle rzeczywistości. Podczas masowo dokonywanych rewizji w dniu 18 lutym b. r. w dzielnicy Staromiejskiej wykryto pomiędzy innymi w jednym z hoteli (Weinbaum przy ul. Nowomiejskiej Nr. 10), 3 walizki ze skórą, należące, według wyjaśnień Weinbauma, do niejakiego Kotta, który miał też posiadać klucze od walizek. Dnia 22 b. m. stawił się w biurze Referatu III Milicji Ludowej niejakiej Szaja Kott, zameldowany w Zduńskiej Woli, i przedstawił dowody, że powyższe walizki są jego własnością. Po sprawdzeniu okazało się, że walizki zawierają 260 funtów skóry wyprawionej. Kott twierdził, że powyższą skórę szmuglował przez Sennowice z Niemiec. Ponieważ jednak całe zachowanie się Kotta było podejrzane, zażądano od niego paszportu. W załączonych okładzinach pasz-

portu znalezione w języku niemieckim dokument, który w dosłownym tłumaczeniu brzmi:

Przepustka. Szaja Kott w Kaliszu (Polska) szmugluje dla Centrali Magistratu Mysłowickiego towary i wogóle produkty żywnościowe i jest uprawniony swobodnie i bez żadnych przeszkód przekraczać granicę. W interesie ogólnym i miejscowym uprasza się właścicielowi niniejszego zaświadczenia nie utrudniać swobodnego i bez przeszkód poruszania się i w razie potrzeby okazywania mu niedoświadczonej opieki.

Mysłowice, d. 8 lutego 1919 r. Stemple i podpisy: Magistratu Mysłowickiego, Rady Robotniczej Schopenitzkiej i Komendy I batalionu Górnośląskiego Ochotniczego Korpusu.

Dalsze śledztwo w toku.

— Przedstawienie na obronę Lwowa. Dzisiaj o godz. 8 p. p., Grono Miłośników Sceny Polskiej odegra na obrotach Lwowa 3 komedijki. Resztę biletów kasa sprzedaje dziś od g. 6 po poł.

— Pomoc żołnierza polskiego. Sejmik powiatu łódzkiego na posiedzeniu w dn. 23 lutego r. b. uchwalił przyznać na rzecz Towarzystwa Pomocy dla żołnierza polskiego w Łodzi 10 proc. od sumy, jaka przypadnie na ten Sejmik z podziału funduszy przy likwidacji Sejmiku Okręgu Łódzkiego. Towarzystwo spodziewa się otrzymać z tego źródła około 100.000 mk. Za tak hojną ofiarę Towarzystwo w imieniu naszych młodych bohaterów składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” i wyraża nadzieję, że za tym pięknym czynem pójdą i inne Sejmiki, zaznaczając w ten sposób serdeczną niechęć, jaka wiąże społeczeństwo z naszymi ofiarnikami krwi.

— Z Konfederacji Zrzeszeń polskich. Na depesze, o zawiązaniu się w Łodzi Konfederacji Zrzeszeń Kulturalnych i Zawodowych i z prośbą o przyjazd ks. Oraczeńskiego do Łodzi — Konfederacja Zrzeszeń otrzymała następującą odpowiedź z Poznania:

Zgromadzeni na zebraniu Konfederacji dnia 19 b. m., przedstawiciele przeszło 30 organizacji przesyłają 1622kiej Konfederacji „serdeczne szczęście Boże”. Myślą i duszą łączymy się. (szereg podpisów).

Inicjator Konfederacji, ks. Oraczeński, nadesłał również telegram, w którym donosi, że Konfederacja Zrzeszeń polskich w Poznaniu już gotowa, i po założeniu Konfederacji w Gnieźnie i Poznaniu, ks. Oraczeński stanie w Łodzi 1-go marca.

— Z Macierzy Szk. (Koło Łódzkie). Dzisiaj, 23 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym (Przejazd 34), słuchacze kursów wieczorowych P. M. S.

(Przejazd 77), odegrają: „Wóz Drzymały” i „Fotografię Jędrusia”.

Dochód przeznaczają się w połowie na Obrotów Lwowa i P. M. Szk.

— Zgłaszanie zbiorników do nafty. Wszystkie, znajdujące się na terenach b. Królestwa Polskiego zbiorniki na produkty naftowe wraz ze związanymi z nimi instalacjami, oraz cysterny wagonowe, które na mocy dekretu z dnia 7 b. m. mogą być zarekwestrowane przez ministerstwo przemysłu i handlu, winny być przez właścicieli ich, pełnomocników lub zarządców zgłaszane, w wydziale materiałów pędnych ministerstwa przemysłu i handlu (Senatorska 42) od dnia 1 marca r. b.

— Z Polskich Związków Zawodowych. Polski Związek Zawodowy cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów, mieszczący się w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza 22, w dniach najbliższych rozpocznie pracę w stolarni warsztatów mechanicznych współdzielczych Związku Żelaznego przy ul. Konstantynowskiej 93 (w murach Żukowskiego). Wszelkie zamówienia w sprawie wykonywania robót, przyjmuje biuro Związku w godzinach wieczorowych od 6-ej do 8-ej we wtorek, czwartek i sobotę.

— Ze Stowarzyszenia Techników. (Z kółka chemików). W poniedziałek dnia 24 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia odbędzie się odczyt inż. A. Ekerkusta na temat „Gospodarstwo znaczenie smoły”

— Pszenica dla żydów. Żydzi usiłowali wywalczyć sobie przywilej, aby każdy z nich na głowę otrzymał po 4 funty pszenicy na święta Paschy. Wobec braku dostatecznej ilości pszenicy, ministerstwo apropracji nie może zobowiązać się do uprzywilejowanego zaopatrzenia żydów, ale umożliwia gminom żydowskim dowolny zakup samodzielny w stosunku 4 funtów pszenicy na głowę. Nad gromadzeniem tych zapasów mają wprowadzić czuwać referenci ministerjum, ale jest wątpliwe, czy zdoła to uchronić ogół ludności od nadużyć w kierunku wykupu pszenicy dla spekulacji. Tego rodzaju nieuzasadnione uprzywilejowanie części ludności musiałoby wywołać rozgorzenie ogółu, wobec którego nawet tak zaprzędane żydom władze okupacyjne uważały za stosowne odstąpić od pierwotnego zamiaru uprzywilejowania żydów i podział maki pszennej na święta uskuteczniony dla ogółu ludności bez różnicy wyznania.

— Zadania rządów. Rządowie do mów podali memorandum do Stowarzyszenia właścicieli domów i do Inspektora pracy o podwyższenie im pensji, a mianowicie dla administratorów:

dom, który przynosi rocznie do 10,000 mk. — 100 mk., do 15,000 — 125, do 20,000 — 150, do 25,000 — 175, do 30,000 — 200 mk. miesięcznie.

Dla meldunkowców: dom, który posiada do 30 mieszkań — 40 mk., do 40 — 50, do 50 — 60, do 60 — 70, do 70 — 80 mk. miesięcznie.

— Egzaminów dla eksternów. Do egzaminów dla eksternów, odbywających się w wyższej szkole realnej kupiectwa łódzkiego, stawilo się ogółem 31 osób, zdających na maturę i 18— chcących otrzymać świadectwo 6-cio, względnie 4-ro klasowe. Piśmienne egzaminy skończą się w poniedziałek, ustne zaś rozpoczną się 7 marca.

— Ze straży ogniowej Och. w Jagodnicy-Złotnej. W Jagodnicy-Złotnej (gm. Rabeń) odbyło się walne zebranie członków Straży Ogn. Ochotn., na którym wybrano Zarząd w następującym składzie: prezes — Wawrzyniec Kulpiński, wice-prezes i sekretarz — Ludwik Piotrowski, skarbnik — Jakób Biały, gospodarz — Władysław Kierbik oraz członkowie — Jan Klimczak, Antoni Żeszowski, Ludwik Pajkert, Mateusz Król, Ludwik Klingbuhl i Robert Majer. Naczelnikiem straży pozostał nadal p. Franciszek Ziółkowski.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Jana Inglinga, Andrzeja Kaźmierskiego i Andrzeja Włodarczyka.

Z teatru.

„Wet za wet”, sztuka w 3-ach aktach Nicodemiego.

Premjerę czwartkową zaliczyć można do udaniejszych wieczorów tak pod względem wykonania jak i wyboru sztuki. Oryginalna i ciekawa jest treść jej i pomysł. Młode małżeństwo kocha się, żyją szczęśliwie, jak to zwykle bywa w początku, i również jak zwykle zjawia się ten trzeci. Człowiek zblazowany, — dla którego niema nie światowa, a romans z żoną przyjaciela — uczciwa, kochająca swego męża, stanowi ciekawy i podniecający epizod. Mąż dowiaduje się o zdradzie i cierpi, nie okazuje jednak tego po sobie ze względu na matkę, którą ubóstwia, opinję itd., małżeństwo żyje więc dalej razem, lecz tylko „obok siebie”. Każde z nich ma własne towarzystwo, własne interesy, przyjemności i rozrywki.

Gerard (mąż) powoli przebolal cios i zawód do czego mu dopomogła powstająca w tego sercu nowa, silna i czysta miłość, do pięknego dziewczęcia Dory.

Julja (żona) zmęczona niejasną sytuacją — kochając mimo wszystko

męża — pragnie wyjaśnienia. Miłość ta ono w oryginalnej scenie — w której Julja dowiaduje się, że wiedział o wszystkim, że sprawa ta zobojętniała mu rozum, że płacąc pięknem za nadobna kochankę i kocha.

Następuje zmiana ról, i „wet za wet”. Nie koniec na tym. Dora jest narzeczona kochanki Julji. Miłość więc Gerarda dla Dory będzie zarazem zemstą i nowym „wet” dla rywala.

Gdy pewnej nocy wynika Dora z powodu zniknięcia Gerarda, rzeźbiony wiedziony przez uczucie, ca się o wyjaśnienie do Gerarda, wiedziawszy się o istotnym rzeczy — na żądanie Gerarda, czenia się Dory „odpowiada” rycyznemu „nie” ze względu małać, swoją ruinę meralną, terjalną. W silnej scenie Dora nowo odrzuca narzeczonego — jąc mu w twarz pogardę i przyznając się do swej gorącejłości dla Gerarda. Następuje jedno „wet za wet” — Ludwik (żony) mszcząc się mówi Dora była tylko narzędziem zemsty, da, za zdradę jego żony.

Sytuacja wikła się coraz bardziej. Dora, nie wierząc w miłość Gerarda odrzuca go kategorycznie mimo ten pragnie rozwieść się z żoną, raz następuje scena może trochę dramatyczna, lecz niemniej oleJulja naprawdę kocha swego męża, widząc jego rozpacz, zdobywa się bohaterski krok i przekonywują rywalkę, że Gerard tylko ją, kocha i że ta śmiało może powier mu swą przyszłość. W głębi Julja tała nadzieję odzyskaniaści męża może właśnie na do wdzięczności, lecz otrzymuje przebaczenie za swą pierwotną i wiadomość o bezgranicznym sciu Gerarda i Dory.

Pani Arkawin (Julja) i Wiśniowska (Dora) były rywalkami miłości woli autora, autor wskazał żonę — lecz krytykowi przyszło z trudnością, gdyż gra obu pań na równym poziomie i zasłużyła szczerzy poklask. P. Biegański (Gerard) z konieczności musiał pokonać rywala p. Tatarkiewicza — podw — gdyż rola Ludwika przez autora postawiona jest na druplanie. Kulminacyjnym punktem grze p. Biegańskiego, był objaw brzeżnej — egoistycznej radości i myślnego rozwiązania sytuacji. artyści zgodnie dostrajali się do tego tonu. Pan Wiśniowski może ko czuł się niezbyt dobrze w swej

Z tygodnia.

Wybory — Chłopcy z papierosami — Demonstracje bezrobotnych — Potałenne gorzelnictwo.

Zatem dzisiaj od samego rana Łódź wybiera odców miasta na nową kadencję radziecką. Dekretem Naczelnika Państwa zastosowano pięcio-przymiotnikowe głosowanie, co daje prawo całej ludności Łodzi uczestniczenia w wyborach, które odbędą się po raz pierwszy w oswoobodzonej od obcej przemocy Polsce. Nakłada to na nas obowiązek zaakcentowania polskości naszego miasta, tak chlubnie zadokumentowanej przy wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Dość już mamy gospodarki niemiecko-żydowskiej.

Czas już wielki, abyśmy sprawy miejskie ujęli w nasze polskie ręce; oczyścili gospodarkę miejską, zabagnioną przez Niemców i żydów; uzdrowili finanse miejskie, zruinowane przez woinę i zaborezych okupantów. Spraw, domagających się uregulowania, nagromadziło się mnóstwo, że wymienimy tylko: uzdrowienie miasta, jego aprowizację, uruchomienie przemysłu, ożywienie handlu, walkę z lichwą żywnościową, paskarstwem, demoralizacją ludu miejskiego i t. p. Wszystko to wymaga dużo pracy uczciwej i celowej, nie zafarbowanej korzyściami osobistymi, partyjnymi lub rasowymi.

pracy, któraby miała na celu jedynie dobro miasta i jego ludności, w ścisłym związku z dobrem Ojczyzny.

Dlatego ani jeden głos polski przy jutrzejszych wyborach nie powinien być zmarnowany.

Dlatego ani jeden mieszkaniec Łodzi — polak, uprawniony do głosowania, nie ma prawa uchylać się od spełnienia tego obowiązku. W takim tylko bowiem wypadku możemy liczyć na zwycięstwo. Wprawdzie stronnictwa w Łodzi złożyły 19 list wyborczych, Rada Miejska atoli powołana jest jedynie do prowadzenia gospodarki miejskiej, stronnictwa zatem polityczne podrzędna w niej grają rolę. Idzie więc o to, aby ani jedna lista polska nie przepadła, by na ogólną liczbę 75 radnych, ołbrzymia większość mandatów radzieckich dostała się w ręce polaków, stanowiących co najmniej 50 procent ogółu zaludnienia Łodzi.

Już sam widok zewnętrzny naszego miasta, z jego brudnymi, zamiecionymi, zabłoconymi i cuchnącymi ulicami, z gromadami żydostwa, rajcującego na chodnikach w tłumnych skupieniach i tamującego swobodny ruch przechodniów na chodnikach, czyni wstrętne wrażenie.

Największy atoli zgłębki wywołują chłopcy z papierosami, gromadzący się na rogach ulic w pobliżu przystanków tramwajowych i składów z wyrobami tytoniowymi.

Papierosy dobre, z rosyjskiego tytoniu, na paczki i na sztukę — drą się na całe gardło, napastując przechodniów. Zazwyczaj kilku sprytniejszych, dostawszy się do sklepu z wyrobami tytoniowymi, nabywa znaczniejszą ilość papierosów, których część następnie sprzedaje innym. Przy tych tramwajach wymyślają sobie słowami, niemożliwymi do powtórzenia ich w druku. Bardzo często staczą się krwawe bójkki. Te zbiorowiska uliczników — to wyborna szkoła paskarstwa, ale zarazem i demoralizacji.

Uprawieni handlarze wyrobami tytoniowymi, przeważnie żydzi, chętnie sprzedają chłopcom większe ilości papierosów, biorąc od nich ceny nieco wyższe od wyznaczonych na opakowaniach. Chłopcy znów sprzedają papierosy na sztuki po 15—16 fenigów, a na paczki po 1.50— .80 fen. i drożej 10 sztuk.

Oprócz tego sprzedają papierosy tak zwane w ich gwarze „partyjne”, bez bänderoli, po 10—12 fen. sztuka, robione z rozmaitych liści, nie mających nic wspólnego z tytoniem. Na bywcami ich są przeważnie ludzie biedniejsi, którym bardzo trudno wydać odrazu markę na kupno papierosów w sklepie, gdzie przytem sprzedający po cenie monopolowej wzbraniają się sprzedawać więcej niż dwie paczki i to wedle ich, a nie kupującego wyboru. Warto by w interesie moralności publicznej ukrócić ten handel, prowadzony jawnie.

Niemniejszą plagą Łodzi i okolic są potajemne gorzelnie. To gorzelnictwo kwitnie u nas na bre w całym kraju, przyczyniając do rozpętania ludności. Szkoda prawdy tych kartofli i żyta, przybionych na wodkę, których tak dzo łaknie ludność robotnicza a tak słone ceny za nie płacić.

A jednak robotnik nasz nie jeszcze tak zdemoralizowany, jak są sądzący, rzecz powierzbom Podczas ostatniej demonstracji robotnych w ubiegłą niedzielę — tłum botników domagał się nie zapo lecz pracy i chleba. Dostarczenie cy bezrobotnym — to najpilniejsza spraw, które przy dobrej woli w muncypalnych i fabrykantów wielkiego trudu rozwiązać się da. Można przecież przystąpić do szczenia maszyn, które jeszcze pa stają, porządkowania fabryk, oszczonania gruntownego ulic i plan miejskich, regulowania ścieków.

Nie zapominałmy, że praca, ko praca daje chleb pożywny, o ni od demoralizacji i upokar osobistej godności.

Zapomoga dawana bez pracy karza i demoralizuje wspieranego

W poniedziałek, 24 lutego r. b jako w 5-tą bolesną rocznicę śmierci

Marji Maliszewskiej

b. artystki teatru Polskiego w Łodzi

odbędzie się o godz 9 i pół rano w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne, na które krewnych, znajomych i kolegów zapraszają pozostali w smutku

Państwo

W poniedziałek, dnia 24 lutego o godz. 9 rano odprawiona będzie w kościele św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne za duszę

Józefa Biskupskiego

inżyniera Tow. Akc. I. Józna,

zmarłego w Moskwie dnia 2 sierpnia 1918 r. Na stu ny ten obrzęd zaprasza życzliwych jego pamięci — pozostali w neutralnym żalu

Zona.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 22.2 (PAT.) Wczorajsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się o godz. 10 minut 15 przed poł. Marszałek powołuje na sekretarzy posłów pp. Harasza i Purzaka i odczytuje pismo prezydenta ministrów do Naczelnika państwa:

Powołując się na deklarację, złożoną przezemnie na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ustawodawczego w imieniu własnym i moich kolegów ministrów, mam zaszczyt prosić Pana Naczelnika państwa o zwolnienie mnie wraz z całym gabinetem ministrów z zajmowanych przez nas urzędów. Podp. Prezydent ministrów I. J. Paderewski.

Na to pismo otrzymał prezydent ministrów następującą odpowiedź:

Do Pana Ignacego Jana Paderewskiego, prezydenta ministrów. W porozumieniu z Sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka, zawiadamiam Pana Prezydenta, że do zgłoszonej przez niego wraz z całym gabinetem w dniu 20 lutego dymisji, jako wywołanej względami natury formalnej przychylić się nie mogę i powierzam Panu oraz wszystkim jego kolegom ministrom sprawowanie dalej dotychczasowych urzędów. Warszawa, 21 lutego Naczelnik państwa I. Piłsudski.

Następnie odczytano szereg interpelacji: m. in. pp. Seydy i tow. w sprawie uwolnienia jeńców polskich, przebywających dotychczas w Rosji i Napiórkowskiego i tow. w sprawie stabilizacji i wynagrodzenia nauczycieli szkół ludowych w Łodzi.

Następnie odczytano wniosek na głą p. Jana Dąbrowskiego i tow. w sprawie uruchomienia robót publicznych.

Pozostałe wnioski, odesłano do poszczególnych komisji.

Następnie przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego tj. do dyskusji nad sprawozdaniem prezydenta ministrów i ministra skarbu.

Zabiera głos p. Stanisław Grabowski: Sejm wziął w swoje ręce suwerenną władzę Rzeczypospolitej, powinien więc obecnie nie tylko wyrazić swoje zdanie o programie rządu, lecz oświadczyć, jak pojmuje najważniejsze swoje zadanie, gdyż wziął na siebie odpowiedzialność za przyszłość Ojczyzny. Dla skutecznego wypełnienia tych zadań, potrzeba jak najwięcej zespoleń dążeń w Sejmie. W tej myśli powstał związek narodowo-ludowy. Korzystne załatwienie sprawy polskiej na kongresie, zależy jest także od przeświadczenia, jakie świat cywilizowany powie o Polsce na podstawie prac nowego Sejmu. Konieczne jest jak najszybsze znalezienie się w tym Sejmie przedstawicieli Wielkopolski, Śląska Cieszyńskiego, Górnego, polskich powiatów Śląska Środniego, Prus zachodnich i polskich części Prus wschod-

nich ziemi białoruskiej i tych wszystkich kresów, które winny wejść w skład Rzeczypospolitej. Dalej potrzebna jest silna armia nie na to, aby przemocą rozszerzać granice, lecz aby bronić ziemi polskiej przed napastcami.

Mówca przeszedł następnie do omawiania należytej organizacji władz państwowych i racjonalnego systemu finansowego.

Państwo polskie będzie Rzeczypospolitą narodową i katolicką, zapewnił musi jednak wszelkim innym narodowościom zupełną swobodę rozwoju. Dalej potrzebne są wielkie reformy społeczne w dziedzinie opieki społecznej nad robotnikami, obejmujące między innymi kontrolę nad umowami co do płac, co do czasu pracy, ubezpieczenia od wypadku, choroby, braku pracy i t. d.

Związek narodowo-ludowy wyraża prezydentowi ministrów pełne zaufanie.

P. Stolarski odczytuje w imieniu klubu posłów stronnictwa ludowego deklarację, która zaznacza na wstępie, że posłowie będący przedstawicielami ludu polskiego uczynić pragną z republiki ludowej krainę ładu i powszechnej szczęśliwości.

Nie pozwolimy na to, by państwo nasze stało się policyjnym i urzędniczym. Panować w nim musi poczucie swobód obywatelskich i pełna ochrona pracy osobistej wolności. Chcemy, by na zwolnionej z wrogiego najazdu ziemi polskiej zrodził się typ wolnego, kulturalnego życia ludowego, życia światłego, rządowego, zamożnego gospodarza, jako ostoi narodu.

Uznajemy religję za najwyższą dziedzicę życia ludzkiego. Stwierdzam że nasza religia katolicka jest religią ogromnej większości narodu, zastrzegam się jednak przeciw nadużywaniu powagi i wpływu kościoła w sprawach politycznych i społecznych. W stosunku do innych wyznań dbać będziemy o zabezpieczenie im całkowitej swobody.

Za podstawę należytej budowy gospodarczej państwa polskiego uważam przede wszystkim dobre z interesem narodowym zgodne, uregulowanie sprawy rolnej.

Wyrazić jeszcze chcę to poczucie, które tkwi u nas, że ofiarny trud naszego Naczelnika Państwa i Jego rozumne starania przyczyniły się do tego, że my dziś z tego miejsca przemawiać możemy.

Po odczytaniu deklaracji p. Stolarski zwrócił się z zapytaniem pod adresem prezydenta ministrów, kogo miał na myśli, mówiąc o niszczeniach wewnętrznych, w kraju. Następnie omawia mowa niektóre punkty ekspozycji prezydenta ministrów i porusza sprawę komitetu paryskiego.

(Dalszy ciąg obrad sejmowych z powodu braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego)

Ostatnia poczta.

W sprawie Ślązka.

Wyjechał z Warszawy do Cieszna dr. Władysław Gumpłowicz, wezwany tam przez Radę Narodową Ślązka Cieszyńskiego w sprawach urzędowych.

Dalsze rewizje.

W Krakowie na Kaźmierzu i Podgórzu odbywają się ciągle rewizje za ukrytą broń i artykułami codziennej potrzeby.

Odczwa do oficerów rosyjskich w Polsce.

Grupa rosyjskich oficerów wchodząca jako osobny oddział w skład wojsk generała Listowskiego, dowódcy wojsk polskich na froncie wschodnim, ogłosiła w warszawskiej „Rzeczy” odezwę, w której wzywa wszystkich oficerów rosyjskich, uznających za konieczną walkę celem zaprowadzenia porządku w Rosji, ażeby zapisywali się i zgłaszali do upelnomocnionego oficera w Warszawie.

Dum-dum na polaków.

Główne dowództwo ogłasza, że w składach amunicji pozostawionych przez Niemców w Poznaniu znaleziono 2400 naboju dum-dum, że jednakże narazie nie można określić czy wśród pozostałych naboju niema jeszcze więcej takiej amunicji, gdyż Niemcy oznaczali naboje dum-dum jako świeczkowe. Poszukiwania trwają.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 22 lutego:

Litwa i Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza. Nasze patrole odrzuciły oddział bolszewików z Płaskiego (12 kilometrów na wschód od Zelwianki) w kierunku na Stonin.

Galicja wschodnia. Grupa generała Romera: Po 4-dniowych bezskutecznych atakach, przeważających sił nieprzyjacielskich na nasze pozycje pod Bełzem, Uhrynówem i Rawą Ruską, panował wczoraj względny spokój. Przy odparciu ataków na Bełz wzięto do niewoli 42 ukraińców, zdobyto broń i amunicję.

Grupa generała Rozwadowskiego: Pod Lwowem ograniczała się czynność bojowa przeważnie do walki artyleryjskiej.

Śląsk Cieszyński: Wbrew warunkom umowy paryskiej czesi nie opuścili dotychczas terytorium polskiego, a nawet podjęli dnia 21 b. m. na nowo akcję zaczepną przeciw naszej linii obronnej. O godz. 2 po południu nastąpił napad na naszą placówkę u mostu w Wielkiej Ochabie. O godz. 7 i pół wieczorem rozpoczęli czesi na całym froncie ogień karabinowy i karabinów maszynowych.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego. Haller pułkownik.

Zwrotność z Ameryki.

WARSZAWA, 22.2. Przybyły już tutaj, tak wiadomo pierwsze transporty żywności amerykańskiej, która już zostaje dzielona między ludność, a mianowicie każdy mieszkaniec stolicy otrzyma 1 funt pszennej amerykańskiej; racja chleba została zwiększona o 1 funt.

Mięso i tłuszcze spodziewane są w najbliższych dniach. Cena będzie się kalkulować prawdopodobnie około 10—11 mk. za kilogram. Pozatym nadejdą duże ilości ryżu i grochu, wreszcie 1000 wagonów śledzi.

Nadchodzi także transport żywności, zakupionej za pieniądze polaków amerykańskich, jako dar dla Polski, mianowicie: 350 wagonów maki żytniej, 100 wagonów tłuszczów, 50—oleju, 15 — mleka skondensowanego.

Tłuszcze będą podzielone następująco: 10 proc. Poznańskie, 25 proc. Galicja, resztę Królestwo.

Demonstracja bezrobotnych.

WARSZAWA, 22. II. (PAT.) Dziś między 10 a 11 rano przed hotelem

Bristol zgromadził się tłum bezrobotnych w liczbie około 2000, byłych żołnierzy rosyjskich i jeńców, domagających się chleba i pracy. Delegację bezrobotnych przyjął prezydent ministrów następującymi słowy: Bracia robotnicy! Żądania wasze są bardzo słuszne. Staraniem się i nadal starać się usilnie będę, ażeby wam chleba i pracy dostarczyć. Chleb, jak wiecie już nadchodzi do Warszawy i wkrótce będzie w posiadaniu ludności. Nadchodzą też różne inne produkty spożywcze. Trzeba mieć jednak jeszcze nieco cierpliwości, a wszystko będziecie mieli.

Potwierdzenie.

WARSZAWA, 22. II. (PAT.) Od komisji międzysojuszniczej w Warszawie otrzymuje P.A.T. następujący komunikat: Komisja międzysojusznicza pragnie zawiadomić publiczność, że 3 statki, wysłane przez rządy sprzymierzone, zawinęły do Gdańska, wioząc mąkę na wyżywienie ludności polskiej.

Na obrońców Łwowa.

w dniu Imienin swego Naczelnika inżyniera Byczkowskiego, pracownicy wydziału mechanicznego:

Depot Łódź Fabryczna.

Rozmysłowicz Mł. 10. Ostrowski 10. Sawicki 10. Łuczowski 10. Sobolewski 3. Smoczarski 3. Lutosiński 3. Zaar 3. Kobierzycki 3. Bóziański 3. Ciesielski 3. Zi-mowski 3. Matulanis 3. Snarski 3. Waszkiewicz 3. Czerwiński 3. Rózański 3. Bigosiński 3. Kozanecki B. 3. Kozanecki Z. 3. Jaranowski 3. Kapusiński 3. Przybiński 3. Brodziak 3. Ryter 3. Cieslakowski 3. Zawiśniewski 3. Ostrowski 3. Gezet 3. Józ-wiak 3. Heiman 3. Górkiewicz 3. Kobza 3. Wronowski 3. Jastrzębocinski 3. Sobociński 3. Mikołajewski 3. Michalak 3. Bak 3. Krowiranda 3. Przybylski 3. Tym 3. Figaszewski 3. Muszałek 3. Paluszkiewicz 3. Szta-biński 3. Razem 182 marki.

Depot Łódź-Kaliska.

Czapigo 10. Hiszpański 10. Oberbeke Nyktel 10. Giernatowski W. 10. Mazurkiewicz 10. Tomczyński 10. Kędziński 10. Junczyk St. 10. Pustelnik 10. Majer 10. Gu-try 10. Orczykowski 10. Polwarski 10. Bru-kssela 10. Trybe 10. Olejniczak 10. Stefański 10. Kowalik 10. Szulc 10. Bochiński 10. Golec 3. Cylika 3. Pańczyk 10. Jaster 3. Muszyński 3. Nowakowski Fr 3. Kędzierski 10. Nowakowski S. 3. Borowski 3. Mejda 3. Kosiński A. 3. Szmajdziński 3. Kaczkowski 2. Frank 3. Kolasinski 10. Lewik 3. Gajewski 10. Zępczyński 10. Miralski 3. Fuks 3. Zba-wiński 3. Wencław 10. Waleński 3. Kowalski 6. Werner 10. Rogalski 3. Kisiel 10. Lom-pes 3. Kucharski 3. Kaczmarek 3. Cerbe 3. Borowski 3. Andruszkiewicz 7. Kiełbasa 3. Kolega 3. Badoski 2. Lange 2 i pół. Rad-kie 2 i pół. Matczyński 3. Kaszewski 3. Barzdziński 10. Kaletanski 3. Rzaklewa 3. Gryze 3. Pawlak 10. Murowaniecki 3. Gorz-kiewicz 3. Lawin 6. Pańczyk 10. Szymczak 10. Dąbkiewicz 3. Graupner 3. Wltkowski 10. Cichocki 10. Majer 3. Jankowski 3. Lewan-dowski 10. Mrozek 3. Szyndler 3. Miller 3. Piekarski 3. Sadowski 3. Matczyński 3. Tu-szyński 10. Rus 10. Reszke 10. Szefer 3. Lange 3. Jasiński 3. Kupczyński 3. Roźnia-kowski 3. Marciniak 10. Pańczyk 10. Na-wrocki 10. Kowalczyk 2. Kiciński 2. Kob-yłański 3. Dalek 3. Głepa 3. Płoz 2. Wel 2. Rosiak 3. Kowalski 3. Tomezak 3. Hajda 3. Kozłowski 3. Biniewski 3. Przechodzki 10. Pracki 20. Jeszke L. 15. Prezentanc 3. Star-zyński 2. Beniuszko 3. Osiniński 3. Radecki 4. Gawryszewski 2. Szmidt 3. Dietrich 3. Wejss 2. Szwarz 3. Celnier 2. Hykiel 2. Zygaliński 3. Rokowski 3. Kiełbasa 3. Otto 3. Wierchowicki 3. Otto F. 3. Turkiewicz 10. Hausman 3. Spychalski 3. Rait 3. Hanysz 3. Juszcak 3. Słodziński 3. Sob-czak 3. Mendalski 3. Mastalerz 10. Przy-bwlski 3. Bernikier 3. Malinowski 3. Szyndler 3. Heine 3. Flucieniczak 3. Olander-kiewicz 3. Chrzczanowski 4. Wenzyk 3. Ka-czorowski 3. Andaszek 13. Lebrvcht 2. Lan-ze 3. Więckowski 3. Sawka 3. Wilczyński 23. Sobczak 10. Waissa 10. Adach 10. Ba-rier R. 10. Bayer A. 10. Borowski K. 14. Furman 10. Gertner 10. Kurczewski 10. Za-lupski 10. Walegram 3. Wólcik 3. Cholewa 3. Sztrechenbach 3. Janczyk 10. Wagner 3. Brokiel 3. Mardya 3. Rakowiecki 10. Za-lewski 3. Pladek 3. Ulatowski 3. Biner 3. Murawa 3. Wojciechowski 3. Król 3. Kon-czak 3. Reks 3. Kobierzycki 3. Kwast 3. Karwacki 3. Hadrian 3. Kolys 3. Łuszcz 3. Niewiadomski 10. Dzierżgwa 3. Potnalczyk 3. Cerbel 3. Litkowiec 3. Maszynicki mk. 360. Razem mk. 1802. Depot Łódź-Fabrycz-na Mł. 182. Łódź Kaliska Mł. 1620

Zgromadzenie Kuchmistrzów Łódzkich łącznie z Stow. Subjektów Cukiern. w Łodzi,

urządza w dniu 25 lutego 1919 r. o godzinie 9-iej wieczorem w Sali Kuchmistrzów imienia „Jana Kilińskiego” ulica Kilińskiego № 117 (dawna „Kuchnia Raemlestałowa”, Widawska 16 117)

Zabawę taneczną

z urozmaiconym programem na którą najuprzejmiej zaprasza swych członków oraz wprowadzonych gości

ZARZĄD.

Kto stoi na straży kultury Polski
Kto pragnie rozwoju miasta naszego
Kto uznaje prawa pracującego inteligenta
Kto chce by Rada miejska pracowała owocnie
Kto pragnie nie partyjnych waśni a ładu
Ten głosuje na bezpartyjną fachową listę

17

Tel. № 25
Browar i Fabryka octu
GUSTAWA KEILICHA w Łodzi
 Orła 25
 Telefon № 25 już czynny
 Og. 1882 r.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §§ 22 Ustawy Towarzystwa Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

pod Nr. 21 przy ulicy Nowomlejskiej, przez Chaskla i Entę małż. Witelsohn, odnowiona z konwersją rb. 21900 i dodatkowa z przeszacowania rb. 25000

pod Nr 288-ag przy ulicy Szkolnej, przez Izraela i Ruchłę małż. Zarzewskich i Fiszlę i Blinę małż. Frydman odnowiona z konwersją rb. 38500 i dodatkowa z przeszacowania rb. 3800

pod Nr 303-b przy ulicy Wschodniej, przez Moszka i Ewę małż. Urbach, odnowiona z konwersją rb. 37600 i dodatkowa z przeszacowania rb. 25000

pod Nr 1188 przy ulicy Targowej, przez Friedricha i Marję małż. Wenske, odnowiona z konwersją rb. 32000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 25000

pod Nr 1275 przy ulicy Głównej, przez Gustawa Schöpe, odnowiona z konwersją rb. 5600 i dodatkowa z przeszacowania i na nowe budynki rb. 14000

pod Nr 1085-b przy ulicy Widzewskiej, przez Pawła Lange, pierwotna rub. 70000

pod Nr 320-nn przy ulicy Konstantynowskiej, przez Jana i Olę małż. Dydenko, odnowiona z konwersją rub. 10000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 15000

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

NASIONA

rolne, warzywne i kwiatów oraz przyrządy (ogrodnicze) polecają **składy**

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi, Andrzeja 10. Wysyłka cenników bezpłatnie i tylko na żądanie.

Konstanty Kawecki

Łódź, Przejazd 21.

Cement || wapno marmurowane,
 Gips || lasowane i nawozowe
 tektura smolewa || maszyny rolnicze
 wagonowo i ze składu

Wyższa Szkoła Szemiosł Za wodowego kształcenia Kobiet

Apolonii Kopydłowskiej

Łódź, ul. Piotrkowska 154

Kurs wyższy i niższy Prowadzone są wszelkie roboty praktyczne i artystyczne Kończącym kurs szkoła wydaje patenty na nauczycielki robot. Dla nauczycielek robot ochroniarek i freblanek lekcje dopełniające Informacje i zapisy w kancelarii szkoły od g. 3-7.

Oddzielenie prowadzona jest — **Sala zajęć.** Nauka kroju, szycia, faszowania, modelowania i robót ręcznych za opłatą 10 mk. miesięcznie.

Prof. Michela

najlepszy

Łakier do paznogi

Ządać wszędzie

Przedstawiciel

Ignacy Rozmaryn

Warszawa, Leszno Nr. 1.

Skład apteczny

z powodu wyjazdu

z zaraz do sprzedania. Wiadomość. w ekspedycji n. p.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.R. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front.

Lokiel towar. wełn.
 na Beklesze i burki od 30 mk
 na Ubrania uozulowa „ 30 mk
 na Męskie i skaut. „ 35 mk.
 na Dziecinne „ 14 mk.
 na Spodnie „ 20 mk.
 na Kamizelki sztucz. „ 25 mk.
 na Palta „ 28 mk.
 na Suknie i kostjomy „ 15 mk.
 na Bluzki i spódnice „ 8 mk
 Alpaga i oajgi dubel „ 20 mk
 Chustki „ 18 mk
 Piotrkowska 34-5, 2 p., front

Al! Al! Obrączki ślubne złote srebrne i daktowe gwarancja za złoto, różne fasony duży wybór. Najtaniej bo w mieszkaniu prywatnem. Brzezińska 10, Jan Placik

Antoni Wroblewski zgubił legitymację chlebową wydaną w 10 niezapłacony

Beck Godryd i Alta Godryd zgubili paszporty tymczasowe. wydane w Jędrzejowie gub. Kielecka.

Obywatele — Właściciele nieruchomości

głosujecie na listę Nr. 16

gdzie tylko zwycięstwo tej listy zapewni wam skuteczną obronę własności nieruchomości tak centrum miasta, jak i dzielnic przedmiejskich.

Komitet Wyborczy Właścicieli Nieruchomości

m. Łodzi (chrześcijan)

Biuro Pośrednicze, Taszyckiego ul. Piotrkowska 90. Posrednicy w kupnie, sprzedaży ruchomości, nieruchomości w lokale kapitałów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż zawodowych

Chaim S. alwasser zgubił paszport niemiecki wydan w Łodzi

Do sprzedania 2 drewniane otocyny z placem, 14 mieszkań Wiadomość na miejscu ul. Mała-Silkowska 4. Bałuty.

Do sprzedania bilard, krejone dębowy oraz stół na 24 osób. Juliusza 14 stróż wskaże

Dnia 20 lutego wieczorem od koleji Kaliskiej przy wsiadaniu na tramwaju Nr 8, skradziono Walemtemu Pietrzakowi, paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczkę członkowską mistrzów przedsiatniczych, 3 fotografie, sekretnik i pieniądze 87 marek.

Franciszek Kubiak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację chlebową, wydaną na ul. Franci skańskiej na 1 osobę

Franciszek Kacmarek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i bilet wolnej jazdy, wydany z Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Józef Małolepszy zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację z koleji Kaliskiej.

Jedyn w Łodzi zakład naprawy garderoby używanej; przerabia, niuje odświęca, czyści, pierze chemicznie i farbnie garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortawna Chrześcijańska Piotrkowska 174

Józef Mironowicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Kawiecy damski specjalista-wykonawca podług nowych modeli kostjomy, palta po cenach bardzo przystępnych z powodu kryzysu z szacunkiem B. Rudzki, Piotrkowska Nr 17, Suknie i bluzki również pięknie wykonywane są przez specjalistkę

Kupię majątek 100 — 200 morgów z piękną rezydencją, łąką, ogrodem w okolicy Łodzi. Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90

Karol Sawicki po 2 marki funt Północna 18 w skłonie

Lokaj zonyaty poszuwaje posady od 1-go kwietnia, może się zająć myślistwem. Posiada bardzo dobre świadectwa. Wiadomość: Piotrkowska 196. w sklepie spożywczym

Łana opatow zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i rosyjski, wydan w Władawie

Łana Cwi i Mosiek Zeimann Steinwasser zgubił 2 paszporty niemieckie wydane w Warszawie

Łoszeko zeżadne z materacem drucianym do sprzedania. ul. Piotrkowska 118, I p. gdzie „Kwiaty sztućne.

Mme Marie - Wieszka, Radzińska 6. Chłromancja, kłótnia, styka grafologia podług parystyko oku tystów Przyjmuje od 11-12 i od 4-8 i w święta od 11-3.

Mordna Gringras zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Młodzieńca p. szusze p. o. R. R. praktykanta elektro-montażu, elektryka. Taszycki, ul. Piotrkowska 90.

Mebel różne pianino, kasę ogólną trwałą — sprzedam. Piotrkowska 180-0

Mieczarnia dobrze prosperująca do sprzedania zaraz. Wiadomość w „Kurj. Łódzk.”

Machet, Rubin i Józef Musiał. Zginiął patent na № 15000 w 15078, wystawiony dla pracowni polchoz w Skarb. Polsk Cegielnia na № 54.

Nieci staniatyl! Prywatnie sprzedaję nieci w dobrym gatunku, w motkach i w szpalkach po znizonych cenach Piotrkowska 185 m. 5

Oskar Berger zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrząta o tysiący marek na licytacji hipoteki. Wiadomość w „Kurierze Łódzkim”

Sklep wynajmę zaraz na ulicy Piotrkowskiej od Zawadzkiej do Ewangelickiej lub na przyłączonych ulicach możliwie blisko Piotrkowskiej. Otwarty pod sklep do „Kuriera Łódzkiego”

Sprzedam gospodarstwo 8 morgów we blisko Łodzi, oraz 3 place 5000 łokci kw. w jednym kawalecie Radogoszczu, Biuro Taszyckiego, Piotrkowska 90

Sklep urządzony z powodu wyjazdu do sprzedania. Wólczańska 149; wiadomość w sklepie.

Salomėja Zelma Gniędzińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Sklep kolonialny — do sprzedania. Gubernatorska 14

Urządzenie sklepowe kolonialne do sprzedania. Wiadomość; Miłowska 42.

Ważne dla szewców, z dobrej strony obcasz damskie i męskie do sprzedania po cenach przystępnych. J. Rafn Wehonia 17.

Warsztat ślusarski do sprzedania za przystępną cenę Wiadomość: Sienkiewicza 26. m. 1

W każdym czasie do wynajęcia elegancki powóz parokony. Taszycki, Piotrkowska 90

Zagubił paszport z pięciulami (przeszło sto marek) wydany w Łodzi, na imię Wiktorji Gnatowskiej

Zagubił paszport na imię Stefana Mikusła, wydany w Łodzi, za № 26217

Zagubił paszport niemiecki, wydany z gm. Górka, osady Tuszyn na imię Zofii Michałkiej